



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Monika Horna-Cieślak

Warszawa, 25 listopada 2024 roku

ZEW.422.7.2024.EZ

**Szanowna Pani
dr Agnieszka Dziemanowicz-Bąk
Ministra Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej**

**Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej**
ul. Nowogrodzka 1/3/5
00-513 Warszawa

Szanowna Pani Ministro,

uprzejmie informuję, iż w zainteresowaniu Rzecznika Praw Dziecka znajduje się sytuacja wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz udzielanej im pomocy i wsparcia psychologicznego. Liczne zgłoszenia, które trafiają do Biura Rzecznika Praw Dziecka pokazują trudną sytuację dzieci. Dzieci dzwonią, jak również piszą – **informując o swoich problemach**, w rozwiązywaniu których powinny otrzymać niezbędne wsparcie w możliwie najszybszym czasie. Również osoby dorosłe nierzadko poruszają kwestię opieki psychologicznej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dla zobrazowania powyższej sytuacji przedstawiam kilka tegorocznych zgłoszeń:

- *W dniu 02.01.2024 r. na telefon DTZ zadzwoniła (imię dziecka) wraz z innymi wychowankami (...). Podczas rozmowy relacjonowali zachowania poniżające i obrażające wychowanków (popychanie, szarpanie, przeklinanie). Odtworzone zostało nagranie, gdzie było słyhać wychowawcę krzyczącego do wychowanków „Z czego się k**** śmiejecie [...] debile”. Przykłady zachowań miały być zgłaszane koordynatorce, która je zbagatelizowała i nie wprowadziła żadnych działań mających na celu ich wyjaśnienie. Zostały one również zgłoszone psychologowi pracującemu w placówce, który polecił dzieciom jak mają reagować w podobnych sytuacjach jednocześnie informując ich, że nic więcej w ich sprawie zrobić nie może.¹*
- *W domu dziecka w którym teraz zamieszkuję nie czuję się dobrze. Prosiłam moją wychowawczynię o pomoc psychologa, lecz ona powiedziała że jest*

¹ ZEW.441.8.2024.EZ

*mi to nie potrzebne bo każdy wychowawca ma wykształcenie pedagogiczne. Problem w tym że nie czuję bezpieczeństwa w powiedzeniu im moich problemów ponieważ każdy razem ze sobą plotkują oraz nie biorą naszych problemów na poważnie. Jak zwróciłam uwagę na to że zostały mi ukradzione skarpety oraz płyny do ciała, wychowawca powiedział że mam sama to załatwić z reszta dzieci. Brak pomocy z ich strony w najmniejszych problemach jak np. ta kradzież skarpet.*²

- *(imię dziecka) twierdzi, że przebywa na ucieczce i nie chce wracać do domu dziecka ponieważ (...) dziewczyny buntują innych wychowanków przeciwko niej, wyrzuciły jej rzeczy, ona obawia się o swoje bezpieczeństwo ponieważ w domu dziecka mieszka z jedną z tych dziewcząt w pokoju. Dodatkowo jak twierdzi, dom dziecka jest obojętny na ten konflikt, bagatelizuje tę sprawę i nie podejmuje żadnych działań w celu wyjaśnienia i uspokojenia tej sytuacji.*³
- *Głównym środkiem wychowawczym w placówce interwencyjnej są kary, np. na korzystanie z telefonu, komputera. Oglądania telewizji, wychodzenia z placówki na weekendach. Od dzieci przebywających w placówce interwencji wymaga się również obowiązkowego, codziennego uczestnictwa na zajęciach w świetlicy, które trwają do 18:00 co równa się z brakiem wolnego czasu na rozwijanie własnych zainteresowań. (...) W drodze od specjalisty do placówki ksiądz informował dziewczynę, że „tabletkami leczyć to każdy może bo jak to w głowie siedzi to ja nie wiem, do roboty gonić to głupot w głowie nie będzie”. Po uzyskaniu diagnozy depresji, wychowanka podczas przebywania w placówce interwencyjnej słyszała takie słowa jak „nie wymyślaj, uśmiechnij się”, „o, już się uśmiechasz chyba nie masz tej depresji”. (...) Dziecko od kadry placówki interwencyjnej słyszało również takie komunikaty jak „po co się pocięłaś, tylko się oszpecilaś”, „jak będziesz tak robić to kiedyś nikt cię nie będzie chciał”, „zdejmij spodnie” (kiedy znaleziono chusteczkę ze śladami krwi).*⁴
- *Naszą uwagę zwraca podejście opiekunów z domu dziecka wobec wychowanki – delegowanie dziewczynki do roli kozła ofiarnego, jednostronne obarczanie jej odpowiedzialnością za konflikty na terenie placówki i problemy behawioralne u innych podopiecznych, poddawanie w wątpliwość*

² ZEW.441.512.2024.EZ

³ ZEW.441.532.2024.EZ

⁴ ZEW.441.1567.2024.EZ

doświadczenia przemocy seksualnej, interpretowanie zachowań opozycyjnych wpisanych w obraz buntu młodzieńczego jako zachowań świadczących o demoralizacji.⁵

- *Dziewczyna poinformowała, że bliska osoba mojego przyjaciela chce popełnić samobójstwo, właściwie już to zaplanowała. W każdym drobnym szczególe. Wspomniana dziewczyna ma 17 lat, mieszka w ośrodku (domu dziecka). **Ze słów (imię dziecka) tę dziewczynę w ośrodku spotkało bardzo dużo zła.**⁶*

Przywołane wyżej sytuacje stanowią jedynie przykłady nieprawidłowości, które mogą wpływać istotnie na funkcjonowanie wychowanków. Zasadne jest, aby w takich i podobnych okolicznościach mogli oni korzystać z doraźnego wsparcia psychologicznego. Doświadczenie przemocy, w tym przemocy psychicznej, lekceważenie potrzeb emocjonalnych i brak opieki psychologicznej mają poważne, długotrwałe skutki dla rozwoju dziecka. Stres związany z permanentnym przebywaniem w pieczy zastępczej, ale również z niewłaściwym traktowaniem ze strony innych wpływa na rozwój mózgu, szczególnie w obszarach odpowiedzialnych za regulację emocji, zdolności do radzenia sobie ze stresem oraz budowanie zdrowych relacji. Dziecko, którego potrzeby emocjonalne są ignorowane, może rozwijać poczucie odrzucenia i niską samoocenę. Brak wsparcia psychologicznego uniemożliwia zdrowe przetwarzanie trudnych emocji i sytuacji, co prowadzi do problemów emocjonalnych, takich jak lęk, depresja, czy trudności z nawiązywaniem bliskich relacji w przyszłości. Wszystkie te czynniki wpływają na rozwój psychospołeczny dziecka hamując jego zdolność do budowania pewności siebie, zaufania do innych oraz zdrowej samooceny. Dzieci te mogą także doświadczać trudności w nauce, trudności w skupieniu uwagi i problemów z radzeniem sobie z wyzwaniami dnia codziennego.

Wspomnieć w tym miejscu należy, że w sprawie realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych wypowiedziała się w 2022 roku Najwyższa Izba Kontroli⁷. W toku badania przeprowadzanego w wybranych placówkach opiekuńczo-wychowawczych ujawniono liczne nieprawidłowości dotyczące m.in.: fizycznego i psychicznego znęcania się nad dziećmi, systemu stosowanych w placówce nagród i kar; braku przejrzystości co do różnicowania kwot kieszonkowego wypłacanego wychowankom; ograniczenia wyjść poza teren placówki w czasie wolnym; udzielania naruszającej poczucie godności dziecka i mogącej być dla niego poniżającą nagany dyrektora placówki na forum; bądź też stosowania wobec nich ze strony wychowawców agresji werbalnej, określonej jako krzyki i wyśmiewanie.

⁵ ZEW.441.1882.2024.EZ

⁶ ZEW.441.1902.2024.EZ

⁷ <https://www.nik.gov.pl/kontrole/P/21/089/>

Głównym celem pracy z dzieckiem, które z różnych powodów trafia do placówki opiekuńczo-wychowawczej jest jego powrót do rodzinnego środowiska – oczywiście o ile środowisko to podejmuje wszelkie działania na rzecz powrotu dziecka do domu rodzinnego oraz jeżeli rodzice nabędą umiejętności, które pozwolą małoletniemu na zdrowy, harmonijny rozwój w bezpiecznym dla niego miejscu. Zatrudniony w placówce psycholog powinien zatem wspierać nie tylko wychowanka placówki, ale również jego środowisko rodzinne, do podejmowania działań na rzecz poszerzania umiejętności opiekuńczych i wychowawczych.

Z informacji o wynikach kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli pn.: *Realizacja zadań opiekuńczo-wychowawczych w domach dziecka* wynika jednak, że nie wszystkie placówki mobilizowały rodziców biologicznych do aktywnego i świadomego udziału w programach reintegracyjnych, udzielając im przy tym wsparcia i poradnictwa pedagogicznego, terapeutycznego oraz psychologicznego. Ogólnym wnioskiem z przeprowadzonej kontroli jest informacja o braku realizacji zadań opiekuńczo-wychowawczych w miejscach instytucjonalnej pieczy zastępczej. Miały one nie zapewniać wychowankom zindywidualizowanego, adekwatnego do ich potrzeb wsparcia. Działania każdej z placówek głównie skupiały się bowiem na zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych wychowanków⁸. Jeśli jednak chodzi o zaspokajanie potrzeb wyższego rzędu, jak na przykład opieki psychologicznej, czy terapeutycznej stwierdzono zaniedbanie tego obszaru: „Aż w ośmiu [z dziewiętnastu] skontrolowanych placówkach socjalizacyjnych, wychowankowie nie zostali objęci odpowiednimi do potrzeb działaniami terapeutycznymi ani w samych domach dziecka, ani poza nimi. W jednej placówce specjalistyczno-terapeutycznej nie realizowano zadań ustawowych i statutowych, tym samym nie zapewniając podopiecznym kompleksowej pomocy, adekwatnej do zdiagnozowanych potrzeb. W trzech placówkach dzieci mogły korzystać z pomocy zatrudnionych psychologów, pedagogów i terapeutów, a wychowanków z 10 domów dziecka kierowano na terapie do zewnętrznych podmiotów, np. SOSW czy PPP. W podmiotach tych jednak nie zapewniono dzieciom bieżącej pomocy w takim stopniu, jak w przypadku zatrudnionych w placówkach specjalistów⁹.”

Źródeł powyższej sytuacji upatrywać można w wielu czynnikach. Należać do nich mogą nie tylko: sposób zarządzania placówką przez kadrę kierowniczą, ograniczenia budżetowe dotyczące samego zatrudniania, brak promocji zatrudnienia w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, czy brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych osób

⁸ Ibidem, s. 9 [dostęp: 16.07.2024 r., godz. 11:53]

⁹ Ibidem, s. 11 [dostęp: 16.07.2024 r., godz. 12:30]

chcących wykonywać zawód psychologa, ale też szereg zmiennych determinujących wolę podjęcia pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, motywację do podejmowania trudnej i skomplikowanej pracy z młodzieżą wykazującą specyficzne trudności i wiążący się z nimi brak osób chętnych do przyjęcia tych stanowisk.

Obecnie podnosi się problem niewystarczającej dostępności psychologów w szkołach. Dotyczy on jednak w takim samym stopniu placówek opiekuńczo-wychowawczych. Temat ten jest szeroko dyskutowany i stale poszukuje się rozwiązań. Jednak to jest także czas, w którym potrzebujące wsparcia dzieci wciąż czekają na pomoc.

Niezwykle ważną w rozwiązaniu tego problemu perspektywę stanowi postrzeganie pracy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych przez samych kandydatów na stanowiska psychologów w tych miejscach. W przestrzeni publicznej nieustannie panuje mit tzw. sierocińca – wielkich budynków, w których wychowują się sieroty, dzieci niechciane, często sprawiające trudności wychowawcze. Takie stereotypy mogą zniechęcać psychologów do podejmowania pracy zarobkowej w tego rodzaju placówkach. Obawa przed trudnymi warunkami pracy, dużą liczbą dzieci z poważnymi problemami oraz brakiem wystarczających zasobów do skutecznej pomocy często sprawia, że wybierają inne ścieżki zawodowe. Tymczasem rzeczywistość może być inna, zwłaszcza, jeśli przyczynią się do tego zaangażowani i odpowiedzialni dorośli. Dzieci w takich miejscach szczególnie potrzebują profesjonalnej opieki, aby otrzymać szansę na lepsze życie w przyszłości.

Z kolei na psychologa zatrudnionego w placówce nakłada się obowiązki wychowawcy, co z pewnością ogranicza wypełnianie zadań, które są mu – jako psychologowi powierzone – zdarza się bowiem że psycholog w placówce opiekuńczo-wychowawczej podaje dzieciom obiad, odprowadza je do szkoły, sprząta z nimi ich pokoje, czy odrabia z nimi lekcje. Oczywiście podczas wszystkich tych czynności można nawiązywać więź oraz relację z dzieckiem, natomiast brak tutaj przestrzeni na nawiązanie specyficznej relacji tj. psycholog – dziecko jako klient. Dodatkowe zadania nakładane na psychologa (co wynika z przyjętej organizacji placówki) mają wpływ na jakość udzielanej przez niego pomocy specjalistycznej.

Ważnymi czynnikami – jak się wydaje – zniechęcającymi potencjalnych kandydatów na psychologów mogą być też: wysokość wynagrodzenia za pracę oraz nieatrakcyjna oferta zatrudnienia związana z perspektywą braku odpowiedniej równowagi między płacą, a obowiązkami. Ponadto praca z dziećmi, które doświadczyły wielu traumatycznych sytuacji jest wyjątkowo trudna – próba nawiązania relacji z psychologiem wymaga czasu oraz cierpliwości. Nie ma na to miejsca, jeśli jeden psycholog jest zatrudniony w kilku placówkach – i w każdej z nich musi podzielić czas na pracę z dzieckiem i prowadzenie dokumentacji.

Nie ma zbyt wiele czasu potrzebnego na nawiązywanie, budowanie i podtrzymywanie koniecznej dla efektywnego wsparcia relacji z czternastoma wychowankami. Bywa, że psycholog zatrudniany do konkretnego Centrum, bądź Zespołu placówek pracuje w kilku z nich. Na standardowy etat składa się czterdzieści godzin pracy w tygodniu. Praca w każdej kolejnej placówce, prowadzenie w każdej zgodnej z wymogami dokumentacji pomniejsza ilość czasu, który psycholog może poświęcić konkretnemu dziecku. Jego praca może wówczas ograniczać się tylko do chwilowej rozmowy z wychowankiem, skracając pełnowymiarową potrzebę opieki i wsparcia psychologicznego, którego dzieci doświadczające traumatycznych przeżyć potrzebują praktycznie nieustannie. Taka sytuacja uniemożliwia też tworzenie więzi na linii dziecko-psycholog. Mniej czasu pozostaje także na wykonanie niezbędnych zadań, jak np. sporządzenie arkusza specjalistycznej obserwacji dziecka, służącego do opracowania diagnozy psychofizycznej dziecka i zaplanowania mu dalszej, realnej pomocy.

Oczywiście osoby zatrudnione w placówkach wypracowują własne metody, które umożliwiają im pracę w takim systemie. Natomiast z przeprowadzonego badania Najwyższej Izby Kontroli z 2022 r. możemy wnioskować, że system ten wymaga zmian gdyż:

- Obowiązek sporządzania diagnoz psychofizycznych, uwzględniających ogół informacji o sytuacji dzieci, które winny stanowić bazę do rzetelnego przygotowania planów pomocy dzieciom, zindywidualizowanych do ich potrzeb, wykonywano w terminach od jednego aż do 1021 dni (ponad dwa i pół roku). W trzech domach dziecka diagnozy sporządzały osoby nieuprawnione, w 15 dokumenty nie zawierały wszystkich wymaganych elementów¹⁰.
- W ośmiu domach dziecka, w związku z długim okresem przygotowania diagnoz psychofizycznych, plany pomocy sporządzono, nawet do pół roku przed opracowaniem tych dokumentów, podczas gdy co do zasady plany powinny być opracowane niezwłocznie po diagnozach. Rzetelnie przygotowane plany pomocy dzieciom, z ustalonymi celami i zadaniami zidentyfikowanymi w diagnozach psychofizycznych, warunkują prawidłową realizację dalszych działań opiekuńczo-wychowawczych podejmowanych w domach dziecka¹¹.
- W dziewięciu domach dziecka nie sporządzano obligatoryjnych arkuszy badań i obserwacji psychologicznych, zaś w ośmiu – kart udziału w zajęciach

¹⁰ Ibidem, s.11, [dostęp: 16.07.2024 r., godz. 14:32]

¹¹ Ibidem, s. 11 i 12, [dostęp: 16.07.2024 r., godz. 14:34]

z psychologiem. Skutkiem tego dzieci nie zostały odpowiednio zdiagnozowane w zakresie potrzeb psychologicznych. (...) Wynikało to z niezatrudnienia takich specjalistów w placówkach, długich nieobecności w pracy a także wykonywania przez nich innych zajęć, przede wszystkim zastępowania wychowawców w realizacji ich obowiązków¹².

W oparciu o przepisy regulujące pracę psychologa w instytucjonalnej pieczy zastępczej (tj. ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej Dz. U. z 2024 r. poz. 177¹³ oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej Dz. U. z 2011 r., Nr 292, poz. 1720)¹⁴, ma on sporządzić niezwłocznie po umieszczeniu dziecka w placówce jego diagnozę psychofizyczną, być uczestnikiem Zespołu do spraw okresowej oceny sytuacji dziecka – który zazwyczaj odbywa się raz na pół roku, zapewniać wychowankom wsparcie, prowadzić arkusz badań i obserwacji dziecka oraz kartę udziału w specjalistycznych zajęciach, podczas których pod opieką może mieć sześcioro dzieci.

Obowiązki psychologa w instytucjonalnej pieczy zastępczej, w praktyce, w głównej mierze nakładane są przez organy zarządzające placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, m.in. dyrektorów. Skutkiem braku ujednoczenia norm pracy psychologa w placówkach opiekuńczo-wychowawczych mogą być występujące różnice w jakości sprawowanej nad wychowankami opieki psychologicznej.

W Biurze Rzecznika Praw Dziecka nieustannie rejestrowane są zgłoszenia, których często dokonują same dzieci. Dotyczą one np. myśli suicydalnych, czy obaw o przyszłość. Dzieci zgłaszają wiele problemów natury psychicznej powiązanych z niezwykle trudnymi doświadczeniami, brak wsparcia przez kadre – zarówno pedagogiczną, jak i psychologiczną. Sytuacja panująca w placówkach opiekuńczo-wychowawczych jest trudna i wymaga szczególnej uwagi oraz podjęcia działań interdyscyplinarnych, które mogłyby zmienić sytuację dzieci przebywających w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Dlatego też, wyrażając pełne chęci w niesieniu pomocy dzieciom, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, w oparciu o art. 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2023 r., poz. 292) zwracam się z uprzejmą prośbą o pochylenie się nad uszczegółowieniem zakresu zadań psychologa zatrudnianego w placówce oraz określenie czasu, który ma przeznaczyć na pracę psychologiczną z dzieckiem – z założeniem zwiększenia go, uwzględniając realia

¹² Ibidem, s. 12, [dostęp: 16.07.2024 r., godz. 14:35]

¹³ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2024 r. poz. 177).

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej (Dz. U. z 2011 r., Nr 292, poz. 1720).

funkcjonowania placówki opiekuńczo-wychowawczej, w tym konieczność bieżącego dostosowywania się placówek do zmian w przepisach. Należałoby również zwrócić uwagę na fakt, iż dzieci w ciągu dnia uczęszczają do szkół – co implikuje potrzebę ustanowienia ramowych godzin pracy psychologa w danej placówce.

W przypadku aprobaty Pani Ministry względem powyższego zwracam się też o wystosowanie odpowiedniego apelu do organów prowadzących placówki opiekuńczo-wychowawcze o podjęcie prób promocji oraz rozpowszechniania informacji o rekrutacjach przebiegających na stanowiska psychologów w związku z tak ogromnymi potrzebami w tym zakresie.

Wyrażam nadzieję, że podjęte w tej sprawie działania przyczynią się do jak najlepszego zabezpieczenia interesu dzieci i młodzieży będąc kolejnym krokiem do uczynienia placówek opiekuńczo-wychowawczych miejscami, w których wychowankowie otrzymają adekwatną do ich potrzeb pomoc psychologiczną i pedagogiczną, a przy tym duże wsparcie w dążeniu do ich dorosłości. Uprzejmie proszę o informację na temat poczynionych w sprawie ustaleń i decyzji.

Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą do Pani Ministry o poinformowanie mnie o podjętych przez siebie działaniach, ustaleniach i decyzjach w związku z przeprowadzoną kontrolą przez Najwyższą Izbę Kontroli w roku 2022 – znak prowadzonej sprawy BKA-II.081.19.1.2022.IK.

Z wyrazami szacunku

Monika Horna-Cieślak

Rzeczniczka Praw Dziecka

Potwierdzam zgodność kopii wydruku z dokumentem elektronicznym:

Identyfikator dokumentu	457467.1636012.2880827
Sygnatura dokumentu	ZEW.422.7.2024
Data dokumentu	25.11.2024
Skrót dokumentu	B7741AFE649173FB42A9DA166E137BD17105431
Wersja dokumentu	1.17
Data podpisu	25.11.2024 20:26:07
Podpisane przez	Monika Horna-Cieślak Rzecznik Praw Dziecka

EZD 3.124.86.85.

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 1 Rzecznika Praw Dziecka z dnia 2 stycznia 2015 roku wprowadzającym w Biurze Rzecznika Praw Dziecka system Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją, pismo podpisane elektronicznym podpisem kwalifikowanym nie wymaga podpisu własnoręcznego jako właściwie zatwierdzone w systemie teleinformatycznym BRPD.